

<http://www.cowbajkachpiszczy.pl/>

Wigilijny karp

Autor: Jacek Londyn

Przed Świętami, w Zawichoście,
wpadł samochód w dziurę w moście.
Spod napisu „Ryby hurtem”
wypadł tłusty karp za burtę.

Zdrów na ciele i umyśle,
z mostu skoczył w dół, ku Wiśle.
Za czas jakiś był w stolicy
i warszawskie mosty liczył.

Nie ustawał, płynął dalej –
wnet w Toruniu go witali.
Tu posilił się piernikiem
i przywitał z Kopernikiem.

Wkrótce nowych wrażeń żądza
pchnęła go wprost do Grudziądza.
Zwiedził później zamek w Gniewie,
chwilę zacumował w Tczewie.

W Mikoszewie minął śluzy
i do morza wpadł w meduzy.
Poszła plotka w rybim świecie:
„Mamy karpia w galarecie”.

Strona: 1/1